

**Sąd Rejonowy w Białymstoku
XV Wydział Karny
ul Mickiewicza 103
15-950 Białystok**

**Oskarżony
Endy Gęšina-Torres**

Sygn. Akt: XV K 742/13

STANOWISKO

Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Prawnej w sprawie przeciwko End'emu Gęsinie-Torresowi oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 270§1 w zw. z art.12; art. 233§1; art. 233 w zw. z art. 238 *Kodeksu karnego* (Dz.U. z roku 1997, nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.k.) rozpoznanej przed Sądem Rejonowym w Białymstoku.

1. Uwagi wstępne.

Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej [dalej: PSEP] reprezentowane przez członkinię PSEP-u, Monikę Płatek zostało dopuszczone do udziału w postępowaniu w charakterze przedstawiciela społecznego na podstawie art. 90 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku *Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej k.p.k.).

Niniejsze postępowanie dotyczy zarzutu odpowiedzialności karnej przedstawione dziennikarzowi Endy Gęsinie Torresowi uczestniczącemu w przygotowaniu materiału sprawdzającego na ile prawdziwe stawiane są zarzuty dotyczące zarówno warunków pobytu jak i sposobu traktowania uchodźców w obozie dla uchodźców w Białymstoku. W oparciu o art. 10 Europejskiej Konwencji praw człowieka i podstawowych wolności oraz działając w dobrej wierze zebrany materiał miał w zamiarze weryfikować u źródła zasadność powtarzanych zarzutów. Przygotowywany w ten sposób materiał, wolny od zniekształceń towarzyszących oficjalnym krótkim wizytom osobistości z zewnątrz, które nie miały możliwości doświadczyć tego, co bezpośrednio dotyka osoby umieszczone w ośrodku miał szansę pokazać realia. W zamierzeniu dziennikarskim otwartym na zebranie miarodajnego materiału. Mogły być zarówno dowodem

prawidłowych praktyk rzetelnie wypełniających treść przepisów obowiązujących w ośrodku, jak i – w przypadku występujących naruszeń – dokumentować te naruszenia.

Fakt, że zebrany materiał obrazował przedmiotowe traktowanie, naruszające godność umieszczonych tam osób nie wynika ze złej woli dziennikarza, lecz z panujących w Ośrodku warunków. Fakt, że praktyki te miały miejsce dowodzi, że pomimo oficjalnych działań i kontroli nie były one w stanie ani udokumentować tych nieprawidłowości, ani ich usunąć. Nie przez przypadek więc korzysta się z możliwości przeniknięcia do miejsc izolacji w charakterze jednego z izolowanych, by w praktyce i na własnej skórze sprawdzić i przetestować praktyczne wypełnianie zobowiązań i deklarowanych wartości. Wymaga to nie tylko dobrej woli i działania na rzecz przestrzegania porządku prawnego, wymaga to również samozaparcia i odwagi.

W przeciwieństwie do nieposłuszeństwa cywilnego, które polega na łamaniu prawa na które nie wyrażamy zgody, szanując zasady praworządności, test praworządności, w tym przypadku zwany umownie prowokacją dziennikarską mógł przynieść nam potwierdzenie spełniania wymogów praktyk praworządnych, gdyby te były przestrzegane.

W historii, także tej rodzimej, znanych jest wiele przykładów świadectw pochodzących od osób, które przeniknęły do danego środowiska jako więźniowie i tylko dzięki temu dały świadectwo realiów panujących w miejscach, które pomimo licznych oficjalnych kontroli kontynuowały praktyki naruszania podstawowych praw człowieka i godności umieszczonych tam osób.

Ilustracją międzynarodową niech będzie chociażby postępowanie Toma Murtona, który zdołał przerwać wieloletnie praktyki naruszania praw więźniów w stanie Arkansas w Stanach Zjednoczonych wchodząc sam w rolę więźnia [patrz: Tom Murton, *Accomplices to the crime: The Arkansas Prison Scandal*. 1969 Grove Press]. Jego działanie zapoczątkowały reformy więziennictwa w całym stanie Arkansas.

Rozumiejąc wagę w tej sprawie orzecznictwa ETPCz w dalszej części stanowiska, PSEP pozwala sobie przedstawić zagadnienie prowokacji dziennikarskiej w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i wypracowanej na tej podstawie linii orzecznictwa

2. Prowokacja dziennikarska w świetle Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i orzecznictwa

Art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „Konwencja”) ustanawia prawo do wolności wyrażania opinii. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPCz”), prawo to ma najwyższą wagę i stanowi niezbędny fundament

demokratycznego społeczeństwa, który jest podstawowym warunkiem postępu społecznego oraz rozwoju każdego człowieka. Prawo to obejmuje także wyrażanie idei oraz podawanie informacji, które mogą oburzać, szokować lub wstrząsać państwem lub dowolną częścią społeczeństwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka przy ocenie, czy doszło do naruszenia art. 10 Konwencji bierze pod uwagę fakt, że w społeczeństwach, które są oparte na wartościach i zasadach Konwencji, prasa odgrywa istotną rolę strażniczą (tzw. „watchdog”) i dla realizacji tej roli musi mieć zapewnioną możliwość przekazywania społeczeństwu informacji i idei, które leżą w interesie społecznym. Aktualne podsumowanie orzecznictwa ETPCz na ten temat znajduje się np. w wyroku w sprawie Novaya Gazeta i Borodyanskiy przeciwko Rosji (wyrok z dnia 28 marca 2013 r., 14087/08, tezy 27-30).

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą ETPCz, ograniczenie przez państwo prawa do wolności wyrażania opinii, zawartego w art. 10 Konwencji, jest dopuszczalne tylko wyjątkowo, jeśli spełnione są łącznie trzy warunki:

- 1) ograniczenie tej wolności jest przewidziane przez ustawę,
- 2) ograniczenie tej wolności służy zasadnym celom, określonym w art. 10 ust. 2 Konwencji,
- 3) ograniczenie tej wolności jest niezbędne w społeczeństwie demokratycznym – co winno być oceniane z uwzględnieniem wysokości sankcji, jej proporcjonalności oraz znaczenia informacji dla interesu społecznego.

Powyższy trójstopniowy test wyrażony jest m.in. w wyroku ETPCz w sprawie Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 27 marca 1996 r. (17488/90, tezy 27-46) oraz wyroku w sprawie Observer i Guardian przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 26 listopada 1991 r. (13585/88, tezy 48-60).

W swych orzeczeniach ETPCz konsekwentnie przyjmuje, że naruszeniem art. 10 Konwencji jest nie tylko bezpośrednie skazanie dziennikarza za opublikowaną przez niego informację, lecz także samo utrudnianie dziennikarzowi wypełniania roli strażniczej, jaką prasa pełni w społeczeństwie obywatelskim. W oparciu o takie rozumowanie ETPCz przyjmował zatem, że naruszenie art. 10 Konwencji miało miejsce np. w przypadku zmuszania dziennikarza do ujawnienia źródeł informacji – a więc zakres stosowania art. 10 Konwencji jest znacznie szerszy niż tylko zapobieganie cenzurze. Kwestii ograniczania prawa do wolności wyrażania opinii przez utrudnianie prasie sprawowania roli strażniczej dotyczą m.in. następujące wyroki ETPCz: wyrok w sprawie Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 27 marca 1996 r. (17488/90) oraz wyrok w sprawie Sanoma

Uitgevers B.V. przeciwko Holandii z dnia 14 września 2010 r. (38224/03).

Ponadto ETPCz stwierdza, że zakres wolności wypowiedzi zagwarantowany w art. 10 Konwencji może być limitowany tylko w bardzo ograniczonym stopniu, jeśli chodzi o informacje dotyczące ważnych spraw publicznych, jak na przykład dotyczących działalności organów administracji państwowej oraz będących przedmiotem cieszącej się powszechnym zainteresowaniem debaty publicznej. Tak stwierdza: wyrok w sprawie Mamere przeciwko Francji z dnia 7 listopada 2006 r. (12697/03), wyrok w sprawie Sürek przeciwko Turcji z dnia 8 lipca 1999 r. (26682/95) oraz wyrok w sprawie Scharsach i News Verlagsgesellschaft mbH przeciwko Austrii z dnia 13 listopada 2003 r. (39394/98).

ETPCz konsekwentnie uznaje, że do dopuszczalnych zachowań dziennikarzy, znajdujących się pod ochroną art. 10 Konwencji, należy także stosowanie prowokacji. Wynika to z następujących wyroków: wyrok w sprawie Prager i Oberschlick przeciwko Austrii z dnia 26 kwietnia 1995 r. (15974/90), wyrok w sprawie Lopes Gomes da Silva przeciwko Portugalii z dnia 28 września 2000 r. (37698/97), wyrok w sprawie Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii z dnia 20 maja 1999 r. (21980/93), wyrok w sprawie Steel i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 15 lutego 2005 r. (68416/01), wyrok w sprawie UJ przeciwko Węgrom z dnia 19 lipca 2011 r. (23954/10).

W świetle powyższego stwierdzić należy, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko dziennikarzowi za czyny, których dopuścił się on w związku ze zdobywaniem materiału w sprawie dotyczącej kontroli działań administracji publicznej, będącej przedmiotem żywej debaty publicznej, stanowi naruszenie art. 10 Konwencji, gdyż uniemożliwia prasie pełnienie roli strażniczej, która jest niezbędnym elementem państwa demokratycznego.

Projekt stanowiska został przygotowany przez mecenasa Grzegorza Borka i prof. UW dr hab. Monikę Płatek

Krzysztof Pawłowski
Członek Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Prawnej